

Sarianci i półbracia (pólsiostry) w szeregach Zakonu Niemieckiego do początku XV wieku.

Wstęp

Zagadnienia związane z wyglądem członków zakonu krzyżackiego w okresie średniowiecza – szczególnie w odniesieniu do czasu funkcjonowania władztwa krzyżackiego w Prusach – pozostają niezmiennie w obszarze zainteresowania licznych odtwórców i rekonstruktorów w kraju i za granicą. Wyniki badań młodszych pokoleń badaczy zdają się iść w kierunku tego zapotrzebowania i wnoszą wiele nowych informacji, burząc tym samym wiele utartych schematów i stereotypów. O tych ostatnich pisaliśmy w poprzednim opracowaniu, dotyczącym ubiorów braci świeckich i duchownych. Wraz z ukazaniem się wspomnianego opracowania – ciepło przyjętego i wnoszącego sporo do praktyki rekonstruktorskiej – pojawiły się jednak kolejne pytania, dotyczące wyglądu ubiorów innych kategorii osób związanych z zakonem i jego działalnością. O ile materiały źródłowe pozwalają uchwycić sporo informacji dotyczących braci rycerzy i duchownych, o tyle o wyglądzie pozostałych członków i współpracowników zakonu wiadomo niewiele. Przy czym warto zwrócić uwagę na fakt, że już liczba kategorii osób związanych z działalnością zakonu pozostaje często poza świadomością rekonstruktorów, zaś towarzyszący temu zjawisku chaos terminologiczny potęguje jeszcze bardziej trudności w usystematyzowaniu wiedzy na ten temat.

W niniejszym opracowaniu pragniemy poświęcić więcej uwagi kategoriom członków zakonu często pomijanym lub niewłaściwie zdefiniowanym przez rekonstruktorów, mianowicie sariantom i półbraciom (pólsiostram). Obie wymienione grupy znane są z nazwy, lecz rzadko i błędnie odtwarzane ze względu na nie do końca jasno określony status społeczny, a co za tym idzie zakres obowiązków, działań oraz wygląd.

Stereotyp

Dokonując przeglądu pól bitew i inscenizacji z udziałem współczesnych rekonstruktorów, wbrew pozorom możemy dostrzec pewną liczbę Krzyżaków w szarych tunikach bojowych, opatrzonych znaczących rozmiarów pełnymi i niepełnymi krzyżami (tzw. półkrzyżami, czyli krzyżami pozbawionymi górnego ramienia podobnymi w wyglądzie do litery „T”, jednak w żadnym wypadku nie będącymi symbolami tej litery, jak również litery Tau¹) oraz pewną ilość szarych płaszczy, przy czym te opatrzone są najczęściej również półkrzyżem. Najczęściej dotyczy to wszystkich młodych, niekompletnie uzbrojonych i wyposażonych rekonstruktorów, którzy nie spełniają utartych standardów wyglądu zakonnego brata rycerza. Na placach boju pojawiają się także białe oraz szare tarcze z półkrzyżem. Chociaż w stosunku do materiałów źródłowych i powstałych na ich bazie opracowań badaczy jest to stan całkowitego chaosu nie odzwierciedlającego rzeczywistości, jest to jednocześnie interesująca, intuicyjna próba kategoryzacji członków zakonu. Zatem z całą pewnością stwierdzić można, że środowisko rekonstruktorskie posiada świadomość występowania takowej kategoryzacji, jednak nie wypracowało jak dotąd jednolitej, popartej wiedzą źródłową zasady jej stosowania. Dzieje się tak między innymi dlatego, że współczesna rekonstrukcja historyczna często za cel swego działania obiera wyłącznie wygląd ubioru i wyposażenia materialnego danej postaci, bez szerszej analizy różnorodnych uwarunkowań towarzyszących kształtowaniu się grup społecznych i pełnionych przez ich przedstawicieli ról. Szczęgólnego znaczenia nabierają te czynniki (społeczne, organizacyjne,

¹ Tau (T, τ) to dziewiętnasta litera alfabetu greckiego (odpowiednik łacińskiego T), a także ostatnia (22.) litera alfabetu hebrajskiego, często utożsamiana z krzyżem i symbolem zbawienia. Znak Tau (w kształcie litery T) przypomina krzyż Chrystusa. Św. Franciszek z Asyżu używał go jako podpisu, traktując jako znak pokory i tożsamości z Chrystusem Ukrzyżowanym.

ideologiczne i religijne) w obrębie takiej społeczności jak zakon rycerski. Idąc tym tropem i uwzględniając - nie zawsze najszcześliwszą - terminologię nietrudno zauważyć, że chętnych do odtwarzania kategorii oznaczonej szarym płaszczem lub niepełnym krzyżem - ze względów czysto prestiżowych - może brakować.

W przypadku poprzedniego opracowania świadomie ograniczyliśmy się do charakterystyki dwu najbardziej reprezentatywnych kategorii członków zakonu – braci rycerzy i duchownych. Tym razem postaramy się określić cechy charakterystyczne kolejnych ważnych kategorii: sariantów i półbraci.

Bracia sarianci

Kilku informacji o roli i pozycji braci sariantów w hierarchii Zakonu Niemieckiego dostarcza lektura *Statutów* zakonu. W samej *Regule* co najmniej dwukrotnie wspomina się o *innych braciach*, którzy posiadają odmienny od braci rycerzy status w szeregach zakonu, jednak prowadzą działalność militarną. Zapewne chodzi w tym wypadku właśnie o sariantów. W artykule 22 *Reguły* nakazuje się przełożonemu prowincji rozsądnie zarządzać wyposażeniem wojskowym bez szkody dla *innych braci* (sariantów). Z kolei w artykule 23 wskazuje się *innych braci* (sariantów) do pełnienia roli ochrony braci rycerzy podczas dozwolonych polowań. W artykule 5 *Zwyczajów* wzmiankowani są czterej *inni bracia* (sarianci) uczestniczący w wyborze wielkiego mistrza obok ośmiu braci rycerzy i jednego duchownego. Stosowanie tego zapisu w praktyce potwierdza skład kolegium elektorów wybierających wielkiego mistrza Konrada von Rottenstein w 1382 roku. Byli to sarianci piastujący pewne urzędy: zarządca ogrodów i szatny konwentu z Malborka, szatny konwentu z Elbląga oraz *procurator* (szafarz?) z Bałgi. W artykule 11 *Zwyczajów* dotyczącym ochrony skarbcza *inny brat, nie będący rycerzem* (sariant) może zostać – obok urzędników i braci rycerzy – powiadomiony o stanie skarbcza w celu służenia dobrą radą. W artykule 13 jest mowa o osobach towarzyszących wielkiemu mistrzowi w podróży lub wyprawie wojennej i tu także wymienia się jednego lub dwóch braci sariantów w roli szafarza wielkiego mistrza. W artykule 31 określającym kompetencje marszałka i komtura mówi się, że komtur może mieć do pomocy w trakcie kampanii – obok turkopoli – jednego *innego brata* (prawdopodobnie sarianta). Zgodnie z artykułem 46 do roli dowódczej nad turkopolami i *innymi braćmi, którzy nie są rycerzami* (sariantami), a służą pod jego znakiem, marszałek ma prawo ustanawiać wybranego turkopola. Jednak do czynności związanych z czyszczeniem i pielęgnacją koni wyznacza się knechtów (kategoria zajmująca niższą niż sarianci pozycję w hierarchii zakonu), a nie sariantów (art. 41). W artykule 63 mówiącym o formowaniu szyku bojowego brat sariant dzierży chorągiew, pod którą gromadzą się knechci. W konwencie malborskim zarówno w drugiej połowie XIV w. jak i w wieku XV sarianci piastowali niektóre niższe urzędy. Z wykazu *Geschossu*, do zapłaty którego zobowiązywano urzędników w Prusach w połowie XV wieku wynika, że z grona sariantów rekrutowali się: zwierzchnik piekarni konwentu, szatny konwentu, zwierzchnik snycerni, zwierzchnik kuźni oraz mistrz warsztatów obuwniczych. Pewne światło na zmieniającą się sytuację sariantów w zakonie rzuca zapis jednaj z Ustaw wielkiego mistrza Dytrycha von Altenburg z lat 1335-41². Wynika z niego, że żaden członek zakonu, który nie pochodzi z rodu rycerskiego nie może wejść do grupy braci rycerzy (nie otrzyma „białego płaszcza”³). Zapis ten świadczyłby o tym, że do tego momentu możliwe było przenikanie (awans?) lub funkcjonowanie w grupie braci rycerzy („białych płaszczy”) osób pochodzenia nieszlacheckiego. Dowodzi tego fakt, że wcześniejsi wielcy mistrzowie Burchard von Schwanden i Karl von Trier pomimo pochodzenia mieszczańskiego, osiągnęli godność wielkiego mistrza, a zatem musieli posiadać „białe płaszcze”.

² „Postanawiamy, by nie dawać białego płaszcza żadnemu z braci, chyba że jest on tego godny i szlachetnie urodzony.”

³ Art. 11 *Reguły* Zakonu, mówiący o roli białego płaszcza przysługującego jedynie braciom rycerzom: „... Bracia rycerze powinni nosić białe płaszcze, jako znak rycerstwa...”

Sylvain Gouguenheim w książce *Krzyżacy* nazywa sariantów (*fratres sariandi*) „kategorią pośrednią”, czyli jeszcze nie rycerzami, ale już nie najzwyczajszymi sługami. Byli to bracia walczący konno lub pieszo. Stanowili oddziały pomocnicze, eskortowali rycerzy i asystowali im w walce. Szczególnie licznie sarianci reprezentowani byli w Prusach w XIII i XIV w. z uwagi na toczące się praktycznie bez przerwy walki. Zdecydowanie rzadziej spotykani byli na terenie Niemiec. Według autora w większości pochodzili z warstwy mieszczańskiej lub nawet chłopskiej. W terminologii polskiej sariantów nazywa się często braćmi służebnymi (od *servicium* - służba). To z kolei określenie nabiera niekiedy znaczenia deprecjonującego ich rzeczywistą pozycję społeczną, przez co – w oczach współczesnych rekonstruktorów – obniżającego prestiż odtwórcy w swoim środowisku. Tymczasem należy wyraźnie uściślić pojęcie *servicium*, jako służby świadczonej nawzajem pomiędzy braćmi jednego zakonu. Takie znaczenie terminu „służba” można porównać do współczesnego określenia „służby wojskowej” charakteryzującej zespół zachowań żołnierzy, przedstawicieli sił zbrojnych, którzy nie funkcjonują przecież w charakterze służących. Zatem dla właściwego zrozumienia roli, jaką pełnili sarianci pomocna jest świadomość, że Krzyżacy to zakonnicy, tworzący wspólnotę modlitwy i walki. Według Krzysztofa Kwiatkowskiego braci sariantów (*groemantlere* – szaropłaszczowcy) uważano i traktowano jako członków zakonu, zatem można przyjąć, że obowiązywały ich - takie same, jak w przypadku braci rycerzy i duchownych – śluby zakonne. Ubiór zakonny sariantów stanowił habit (płaszcz i suknia). Zatem płaszcz okrywający ramiona brata sarianta miał kolor szary z widniejącym na lewym ramieniu czarnym znakiem krzyża. Suknie (tuniki) konwentualne występowały najczęściej w barwach szarej lub brązowej z naszytym znakiem krzyża. Zasady dotyczące kroju i długości ubiorów, a także tkaniny i innych detali były zapewne identyczne jak w przypadku grupy braci rycerzy. Jednak pojawiały się pewne ograniczenia, co do stosowania niektórych rodzajów odzieży. W Ustawach wielkich mistrzów do roku 1289 pojawia się zapis ograniczający prawo do używania kapturów przez braci sariantów tylko do określonych pór roku, tj. do jesieni, zimy i wczesnej wiosny, podczas gdy bracia rycerze nie byli objęci takim ograniczeniem⁴. Wobec wymogu składania ślubów zakonnych można przyjąć, że do przepasania sukni konwentualnej sarianci mogli używać sznurów z trzema węzłami (jednak raczej nie w sytuacjach bojowych i nie łącznie z paskiem). Suknie bojowe sariantów być może zachowywały kolor płaszcza – szary jednak ze znakiem pełnego krzyża. Idąc dalej można by wysunąć wniosek, że występując do walki brat sariant być może posługiwał się tarczą (zapewne konno pawężką lub pieszo pawężą) w kolorze szarym jednak z namalowanym znakiem pełnego krzyża, będącym heraldycznym, bojowym znakiem identyfikacyjnym zakonu, a nie oznaką pozycji zajmowanej w zakonie.

Półbracia (pólsiostry)

Kategoria półbraci w zakonie krzyżackim często intuicyjnie stawiana jest ponad braćmi sariantami (których niesłusznie uważa się wyłącznie za służących). Być może stąd na polach inscenizacji bitew średniowiecznych z udziałem zakonu krzyżackiego pojawia się całkiem znaczna liczba wojowników ze znakiem półkrzyża na białej lub szarej tunice i takimże znakiem na tarczy. Należy zaznaczyć, że jest to poważny błąd wynikający z kilku powodów. Sylvain Gouguenheim, a także Hans Limburg zwracają uwagę, że po pierwsze tzw. półbracia (*Halbbrüder*) nie wykonywali zadań militarnych i nie podejmowali czynności bojowych. Ich pozycję i zakres działań określił wielki mistrz Burchard von Schwanden w *Ustawach* z 1289 roku⁵. Zajmowali się zatem zarządzaniem i utrzymaniem majątku zakonu – utrzymaniem budynków, hodowlą, przygotowywaniem gruntów itp. Po drugie wg. Krzysztofa

⁴ „9. Ci bracia (rycerze) powinni nosić kaptury oprócz (bez nakrycia głowy) kapłanów; inni bracia (sarianci) niech je noszą od dnia św. Michała Archanioła do dnia św. Walburgi wieczorem; komturzy krajowi mogą jednak pozwolić chorym i starszym braciom je nosić, jeśli uznają, że jest to konieczne.”

⁵ „Następnie należy go (kandydata na półbrata) poinstruować, że będzie zobowiązany do służby w zakresie hodowli bydła, do pracy na roli, do wykonywania prac rzemieślniczych zgodnie z wolą swoich przełożonych oraz na potrzeby domu. Ponadto powinien przyrzec czystość, posłuszeństwo i życie bez własności.”

Kwiatkowskiego i wspomnianego już Hansa Limburga półbracia (i półsiostry) nie składali zakonnych ślubów wieczystych (jak bracia rycerze, duchowni i sarianci) lecz jedynie przyrzekali przestrzegać zasad ubóstwa, czystości i posłuszeństwa. Przy czym sankcje za ich wykroczenia były identyczne jak w przypadku braci zakonnych. Po trzecie półbracia nie obowiązywał zakonny ubiór konwentualny zwany habitem (suknia i płaszcz). Mieli odziewać się skromnie w barwach duchownych (czarnej, szarej, brązowej lub zielonej). W przypadku półsióstr mogły ubierać się jak beginki. Zatem nie przepasywali swej odzieży sznurami zakonnymi, a skórzanymi paskami (stosowanymi także wśród braci rycerzy i sariantów, lecz nigdy łącznie ze sznurem). Nie ma pewności co do koloru płaszczy półbraci i półsióstr. Zapewne utrzymywane były w barwach duchownych, jednak wiadomo, że zarówno płaszcz jak i odzież wierzchnia (np. suknia) oznaczane były znakiem tzw. półkrzyża w kolorze czarnym. Z oczywistych względów w przypadku półbraci i półsióstr nie możemy mówić o ubiorze bojowym. Wiele na temat roli, jaką siostry i półsiostry pełniły w strukturach Zakonu Niemieckiego wnosi Johannes A. Mol w artykule *Singing nuns and lay sisters in the Frisian houses of the Teutonic Order to 1510*. O półbraciach, półsióstrach i familiarach pisze Hans Limburg w artykule *Schwestern, Halbschwestern und Halbbruder des Deutschen Ordens im Mittelalter. Dargestellt am Kommendenverband Koblenz*.

W tym miejscu warto zauważyć, że na zamku w Malborku istnieje jedno przedstawienie malarskie półbrata. W Wielkim Refektarzu na północnej ścianie, tuż przy oknie przedstawiono scenę założenia Königsberga przez króla Ottokara Przemysła. Wizję budowy grodu przedstawia królowi mężczyzna w brązowej sukni i białym płaszczu ze znakiem półkrzyża. O ile przedstawiony na obrazie półbrat pełni odpowiednią dla swego statusu w zakonie rolę urzędnika budowlanego, o tyle kolor jego płaszcza wyraźnie wykracza poza ustalone w zakonie reguły. Malowidło jest wizją z początków XX wieku, kiedy to prawdopodobnie stan badań nie pozwalał jeszcze na właściwą interpretację wyglądu ubiorów poszczególnych członków i przynależących do zakonu. Zatem nie może być traktowane jako materiał źródłowy.

Podsumowanie

Przedstawiona powyżej próba kategoryzacji i charakterystyki ubiorów sariantów i półbraci (półsióstr) zakonu krzyżackiego odnosi się jedynie do okresu od końca XIII do początku XV wieku. Po pierwsze dla okresu przed 1289 rokiem informacje o kategorii półbraci są nadzwyczaj skąpe. Po drugie dynamicznie zachodzące zmiany w społeczności zakonu krzyżackiego, szczególnie od połowy w XV wieku spowodowały stopniową zmianę ról i zrównanie statusu obydwu wspomnianych kategorii osób związanych z zakonem krzyżackim, co powoduje zatarcie podstawowych cech wyróżniających ich spośród pozostałych członków i przynależących do korporacji.

Literatura:

Die Statuten des Deutschen Ordens nach den ältesten Handschriften herausgegeben von Max Perlbach, Halle, 1890.

S.Gouguenheim, *Krzyżacy*, Malbork, 2012.

S.Jóźwiak, J.Trupinda, *Organizacja życia na zamku krzyżackim w Malborku w czasach wielkich mistrzów (1309-1457)*, Malbork 2011.

K.Kwiatkowski, *Wojska zakonu Niemieckiego w Prusach 1230-1525*, Toruń, 2016.

H.Limburg, *Schwestern, Halbschwestern und Halbbruder des Deutschen Ordens im Mittelalter, dargestellt am Kommendenverband Koblenz*, w: *Von Akkon bis Wien, Studien zur Deutschordensgeschichte vom 13. bis zum 20. Jahrhundert*, Marburg 1978.

K.Militzer, *Historia zakonu krzyżackiego*, Kraków 2007.

J. A. Mol, *Singing nuns and lay sisters in the Frisian houses of the Teutonic Order to 1510*, w: *Ordines militares COLLOQUIA TORUNENSIA HISTORICA, Yearbook for the Study of the Military Orders XXIX*, Toruń 2024.

W.Morgenthaler, *Bernisches Irrenwesen*. w: *Blätter für bernische Geschichte, Kunst und Altertumskunde, Band: 11*, Bern 1915.